

Salafici rekrutują w niemieckich szkołach

2 grudnia 2013

Szkoły we Frankfurcie coraz bardziej stają się miejscem wzmożonej aktywności radykalnych salafitów.

Minister spraw wewnętrznych Niemiec, Boris Rhein, wyraził zaniepokojenie prowadzoną na szkolnych boiskach intensywną rekrutacją na rzecz „świętej wojny”. W sześciu, głównie zawodowych frankfurckich szkołach zaobserwowano próby rekrutacji wolontariuszy do walki po stronie islamistów w Syrii. W jednej ze szkół salafici byli na tyle skuteczni, że czterech uczniów tej szkoły było już w drodze do Syrii. Rhein, powołując się na dane policji, powiedział, że w sumie do Syrii w tym roku wyjechało z regionu Ren-Men 20 mężczyzn i 3 kobiety, a z Hesji 30 osób. Wszyscy byli w wieku między 16 a 34 lat; większość to muzułmanie urodzeni w Niemczech. Sześcioro uczęszczało do szkoły, a czworo było niepełnoletnich.

Rhein ostrzegł, że pojawienie się w szkołach salafitów, odwołujących się do wolności religii nadało całej sprawie „nowego wymiaru”. W wielu przypadkach rodzice, przyjaciele i nauczyciele już wcześniej nabierali podejrzeń, kiedy młodzi ludzie popadali w radykalizm, ale do tej pory skala zjawiska nie wymagała reakcji agend rządowych. Zadaniem służb bezpieczeństwa będzie teraz zarówno zapobieganie wyjazdom z kraju kandydatom na dżihadystów, co udało się już w trzech przypadkach skutecznie zrealizować, jak i długofalowe monitorowanie powracających, aby powstrzymać potencjalne akty agresji w Niemczech.

Zgodnie z informacjami podanymi przez ministra, w rozdartej przez wojnę domową Syrii zostały niedawno zabite dwie osoby z regionu Hesji, a co najmniej trzy inne powróciły stamtąd

dopiero po dłuższym czasie. Nie był on w stanie sprecyzować, czy osoby te wróciły ze względu na rozczarowanie ekstremistycznym światopoglądem, czy też może po kontakcie z grupami islamskich najemników jeszcze bardziej utożsamiły się z tą ideologią.

Zdaniem Rheina, tempo radykalizacji młodzieży muzułmańskiej jest przerażające. Niektórzy zostają przekonani do wzięcia udziału w „świętej wojnie” już po kilku tygodniach. Część z tej grupy młodzieży, choć nie wszyscy, miała słabe wyniki w nauce i często opuszczała zajęcia. Natomiast ci, którzy nie chodzili do szkół, otrzymywali zasiłek socjalny dla bezrobotnych lub pracowali sezonowo. Urzędnicy podali, że „żadna z tych osób nie miała solidnego, profesjonalnego doświadczenia”. Połowa z nich jeszcze przed wyjazdem do Syrii zwróciła na siebie uwagę poprzez popełnienie takich przestępstw jak kradzież czy włamanie. W Niemczech urodziło się 80% tej grupy i większość ma niemieckie obywatelstwo.

Tłumaczenie: JK

Źródło oryginalne: www.faz.net

Źródło polskie: Euroislam